

NOWINY LOPP

Nr. 3 18 WRZESIEŃ R. 1936

GAZETA ŚCIENNA
BEZPŁATNY DODATEK DO DWUTYGODNIKA „LOT I OPLG POLSKI”

XIII TYDZIEŃ L. O. P. P.
24 WRZESIEŃ – 1 PAŹDZIERNIK 1936 ROKU!

Jakby hasło i odzew żołnierski, rzucone wszcz i wzdłuż całej Polski. Hasło nawołujące całe społeczeństwo, przez wszystkie Koła, Obwody, Okręgi L. O. P. P. z Zarządem Głównym na czele do stawiennictwa w szeregach już przeszło półtoramilionowej armii zorganizowanej w L. O. P. P.

Każdy tydzień L. O. P. P. jest tygodniem propagandy. Środkami tej propagandy są: pochody, odczyty, pokazy lotnicze i t. p. — celem: jaknajwiększa ilość nowych członków. Trzeba zrozumieć, że ilość obecna obywateli zorganizowanych w L. O. P. P., jest niewystarczająca jeśli chodzi o przeszło 33 milionowy Naród! — **POD BIELĄ I ZŁOTEM SZTANDARU L. O. P. P. WINNI STANĄĆ WSZYSCY, DLA KTÓRYCH DROGA JEST OBRONNOŚĆ KRAJU, A PRZEZ SILNE LOTNICTWO I POTĘGA POLSKI.**

Zbrojenia światowe wciąż idą naprzód, chęć opanowania powietrza zatacza coraz szersze kręgi — w wyciągu tym nie możemy pozostawać w tyle, jednak potrzeba na to odpowiednich środków. **XIII-TY TYDZIEŃ L. O. P. P.** musi osiągnąć swe cele!

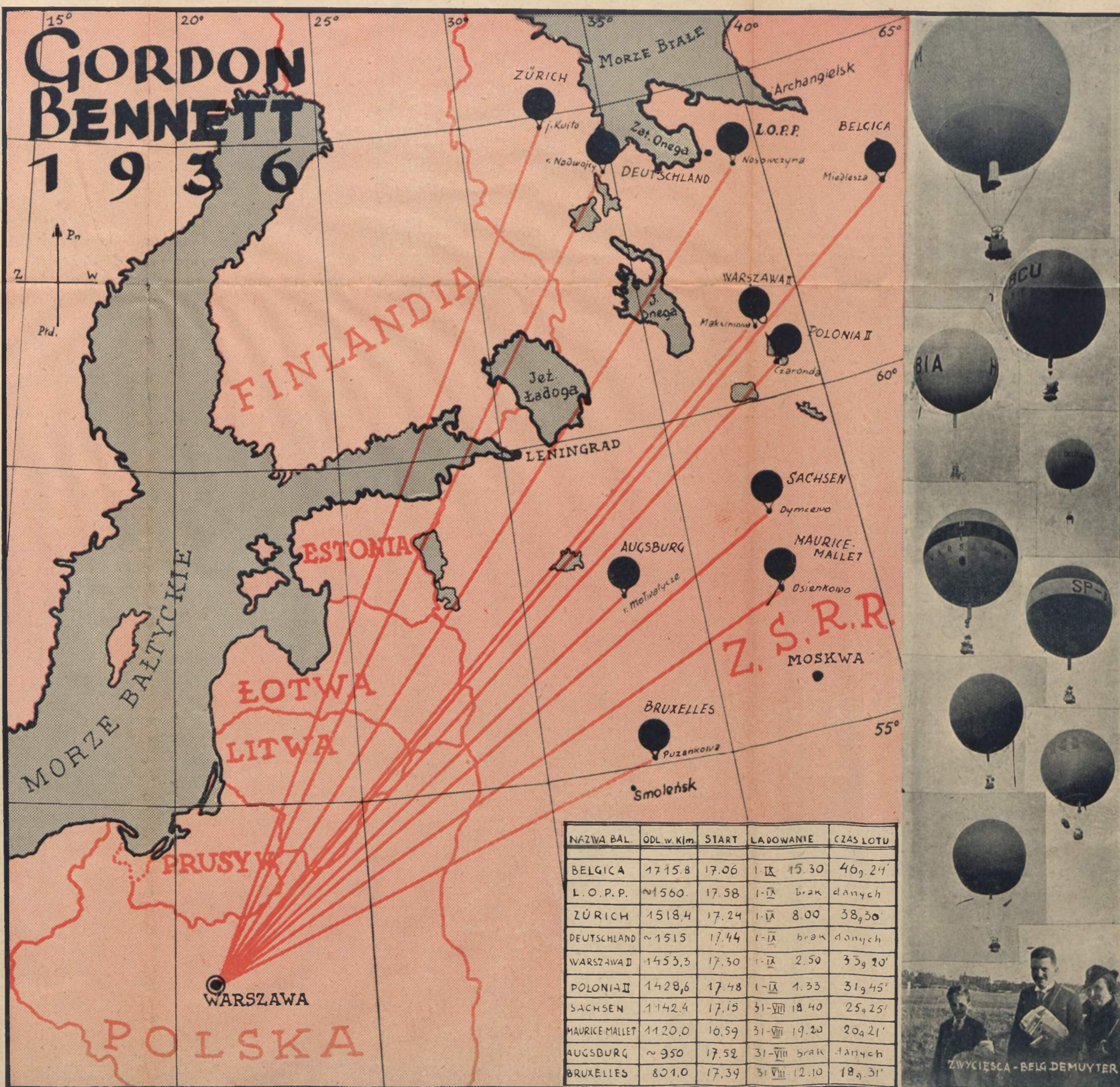
Na hasło rzucone niech odzewem całego społeczeństwa będą daty: **24 WRZESNIA DO 1 PAŹDZIERNIKA**, niech w okresie tym nie zabraknie nikogo, kto, wypełniając nałożony nań obywatelski obowiązek, nie mógłby się podpisać pod zdaniem wygłoszonym przez Wodza Naczelnego



gen. Śmigłego Rydza: **...WSZYSTKIE PIĘKNE RZECZY POWSTAJĄ OFIARNOŚCIĄ, TYLKO WYSIŁKIEM MORALNYM, TYLKO WYRZECZENIEM SIĘ TEGO, CO NA PIERWSZY RZUT OKA W PRZECIĘTNYCH, NORMALNYCH WARUNKACH CZŁOWIEKA NAJBARDZIEJ POCIĄGA, NAJBARDZIEJ JEST MIŁE, NAJBARDZIEJ PRZYJEMNE.**

XIII TYDZIEŃ L. O. P. P.

24 WRZESIEŃ – 1 PAŹDZIERNIK 1936 ROKU



GORDON-BENNETT 1936

Międzynarodowe Zawody Balonów Wolnych o puchar im Gordon-Bennetta, — nieoficjalnie zakończyły się. Do czasu wydania obecnego numeru „Nowin L. O. P. P.”, jak i Nr. 18 dwutygodnika „Lot i oplg. Polski”, jednak nie wszystkie jeszcze załogi, miały możność nadsłania swych książek pokładowych, a z tem i danych dotyczących odległości przebytej, godzin i minut pozostawania w powietrzu i t. d. Miejsca lądowania tych balonów określono na podstawie depesz otrzymanych w Kierownictwie Zawodów. Oficjalne wyniki, będą ogłoszone przypuszczalnie w ciągu dwóch tygodni.

Mapka umieszczona poniżej ilustruje dokładnie wyniki tych balonów, przy których w tabelce niema uwagi „brak danych”. — Nie ulega jednak wątpliwości, że zwyciężył balon belgijskich „Belgica” z załogą: pil-bal. Demuyter'em i Hoffmans'em, przelotem 1715 km. — Na drugim miejscu, uplasował się balon „L. O. P. P.” z załogą: kpt. pil-bal. Januszem i por. pil-bal. Brenkiem, osiągając około 1560 km.

W jednym z najbliższych numerów naszego dwutygodnika podamy w tabelce, brakujące dane balonów: „L. O. P. P.”, „Deutschland” i „Augsburg”.



„WIARUS” ORGAN PODOFICERÓW PAMIĘTA O LOTNICTWIE

„Wiarus” organ Korpusu Podoficerów Zawodowych Wojska Lądowego, Marynarki Wojennej i Korpusu Ochrony Pogranicza, swój 35 numer z dn. 29 sierpnia r. b. poświęca całkowicie sprawom lotniczym. W ładnej szacie zewnętrznej, o objętości 80 kolumn bogato ilustrowanych, doбором ciekawych artykułów, omawiających lotnictwo, a kreślonych przeważnie ręką autorów-podoficerów — jest jakby widomym znakiem poczucia obywatelskich obowiązków naszego Podoficera. Redaktor naczelny „Wiarusa” kpt. Jerzy Ciepeliowski, pracując ramię przy ramieniu z korpusem podoficerów, stworzył naprawdę piękną całość redakcyjną numeru.

Od „Wspomnień z Moszczenicy”, poprzez następne kartki, snuje się jeden wielki hymn pochwalny ku czci polskiego lotnictwa. Każdy, kto czyta „Wiarusa”, a takich są tysiące, nawet poza kasynami i świetlicami żołnierskimi — powie od razu bez żadnej przesady: „Nic dziwnego, bo to co mam przed sobą, to Organ Podoficerów” — **TYCH PODOFICERÓW - OBYWATELI, KTÓRZY Z ZAPARCIEM SIĘ SIEBIE, ZAWSZE PRACUJĄ NA CHWAŁĘ RZECZYSPOLITEJ.** A ofiarowując lotnictwu naszemu całe eskadry samolotów, kładą im tem samem podwalinę pod bezpieczeństwo Państwa i o tych rezultatach piszą w najskromniejszej formie w swoim organie — Tygodniku „Wiarus”.

Tak np. st. sierż. Wojnicki Stanisław, Prezes Podoficerskiego Komitetu zbiórki na lotnictwo sportowe, daje wyraz tej skromności żołnierskiej w artykule p. t. „12.1.1935—31.V.1936”: „...gdy stworzymy sobie jakąś ideę, jakąś myśl przewodnią, to wówczas znika apatia, znika troska o żołgdek i całkowicie pochłania nas myśl, aby jaknajszybciej, najofiarniej — ideę naszą zrealizować, myśl naszą ubrać w realne szaty...” Zaczne, żołnierskie słowa!

Całą duszą i sercem Podoficer W. P. oddany jest lotnictwu, rozumie je, pragnie panowania dla Polski poziemną także i powietrzną, wie, że sny o potęgę ziści w ścisłej współpracy z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwwzawozowej. Funduje: samoloty challenge'owe, eskadry samolotów szkolnych, stypendia dla syna podoficera, pragnącego poświęcić się studjum lotniczemu na Politechnice, popiera szybownictwo, lotnictwo sportowe i t. d. — wykruwa złote głoszki w takim Dziele, któremu na imię **OJCZYŻNA.**

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

Redakcja dwutygodnika „Lot i oplg. Polski” — przyjacielu — odpowiadając na listy od swych Czytelników z zapytaniami: „Co oznaczają kategorie szybowcowe?” i „Czego potrzeba, by móc je zdobyć?” — odpowiadając, przypuszczalnie wyjątkowo wszystkim Szanownym Czytelnikom „dręczącym” ich pytania.

Niejeden z Czytelników zastanawiał się zapewne, przeczytawszy jakiś artykuł fachowy lub sprawozdanie L. O. P. P., co to znaczy, że p. X uzyskał „najwyższą kategorię „D” pilota szybowcowego” lub, że Okrąg Wojewódzki wyszkolił w roku bieżącym 250 pilotów kat. „A” i „B”.

Postaramy się dopomóc czytelnikowi w rozwiązaniu tej „zagadki”. Otóż w szybownictwie istnieje 4 kategorie pilotów szybowcowych: A, B, C i D. Na czym polegają różnice między nimi zorientują się czytelnicy przeczytawszy poniższe zdania.

Kategoria „A” jest pierwszym egzaminem szybownika. Aby ją uzyskać trzeba wykonać jeden lot w linii prostej z zachowaniem, wskazanego przez instruktora kierunku i równej szybkości. Lądowanie musi być prawidłowe, a cały lot nie może trwać krócej niż 30 sek.

Kategorię „B” może uzyskać pilot kategorii „A”, który potrafi wykonać w jednym locie 2 skręty po 90 stopni i 2 po 180 stopni, wykonując w powietrzu pełną literę „S”. Skręty muszą być dobrze zawiązane, zdecydowane, na dobrej szybkości (nie mogą być „pikowane” lub co gorsza „podciągane”). Przez cały czas lotu, który musi trwać najmniej jedną minutę uceń wienien zachować równą szybkość i wyładować na wskazany punkt nie uszkodzwszy szybowca. Start do lotu na kategorię „B” następuje zazwyczaj z najwyższego punktu szybowiska.

Kategorie „A” i „B” są to dwie kategorie szkolne w lotach ślizgowych, to znaczy się w takich, w których szybowiec silnie traci na wysokości — aby po pewnym krótkim czasie (1—3 minuty) wylądować. Najkorzystniejszym terenem do szkolenia w lotach ślizgowych jest w górę kopiste (w kształcie stożka ściętego) o niezbyt stromych zboczach, gładkim, pozbawionem przeszkód przedpł. Na takim terenie można szkolić przy wszelkich kierunkach wiatru o szybkości nie przekraczającej 8 metrów na sekundę.

Wystarczy wogóle różnica poziomów 50—70 metrów, aby móc prowadzić szkolenie do obydwóch kategorii. O wyższych kategoriach szybowcowych „C” i „D”, jak również o szybowcach na których się je uzyskuje pomówimy w następnych numerach „Nowin L. O. P. P.”

P. Józef Woroniec m. Słonim

Zapytuje Pan, jakie są czasopisma zagraniczne poświęcone lotnictwu? Jest ich cały szereg, omówimy je dokładnie w jednym z najbliższych numerów dwutygodnika „Lot i Oplg. Polski”.

Pragnie się Pan także dowiedzieć, gdzie można dostać szczegółowe wyniki z tegorocznych zawodów modeli latających w Brześciu n/Bugiem i czy są już nowe regulaminy Zawodów Ogólnokrajowych?

1-o Wszystkie Okręgi L. O. P. P. otrzymały wyniki z zawodów, prosimy w tej sprawie zwrócić się do swego Okręgu. 2-o Regulaminy zawodów ogólnokrajowych są w opracowaniu. Za miły list dziękujemy.

Żądajcie ołówków Majewskiego „Młody Pilot” - „Iperyt” - „Ikar” Opodatkowanych na L. O. P. P.



Stoisko P. L. L. „Lot” na Wystawie Przem. Metalowego w Warszawie

Korzystajmy z lotnictwa, podróżując i wysyłając pocztę i towary samolotami!

Wydawnictwo Zarządu Głównego L. O. P. P.
Warszawa — Wierzbowa 9
Redaktor: Karol Kozłowski